

## CZASOPISMA ORMIAŃSKIE W POLSCE

DOROTA SKOTARCZAK

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Instytut Historii, Pracownia Historii Wizualnej

### ABSTRACT

#### Armenian press in Poland

Press is a very important part of Armenian culture in Poland. The first Armenian newspaper published in Poland was „Posłaniec św. Grzegorza” (in Polish), established in 1927. It was very important for Polish Armenians before the II World War. The revival of Armenian press was made possible only in 1990. Some periodicals are published today. They all describe the intensive development of the Armenian society in Poland.

**Key words:** Armenian press, Polish press, minority press, periodicals

W życiu ormiańskiej diaspory – *Spiurk* (Ritter 2009, s. 21) – prasa od dawna odgrywa bardzo ważną rolę. Ormianie, żyjąc w wielu krajach, mieszkając w różnych miastach, należąc do rozmaitych środowisk, narażeni byli nieustannie na utratę tożsamości narodowej, gdyż otoczenie wywierało wpływ asymilacyjny. Jednak ulegali temu wpływowi w niewielkim stopniu. Niewątpliwie przyczyniły się do tego wydawane przez nich czasopisma i gazety. Oczywiście pamiętać trzeba, że nie tylko one. Ale w warunkach rozproszenia właśnie prasa stanowiła łącznik pomiędzy różnymi ośrodkami ormiańskiej diaspory. Dzięki niej zachowywano możliwość wymiany informacji i poglądów. Ona podtrzymywała znajomość języka ormiańskiego, a także go rozwijała, „zmuszając” do opisywania nowych zjawisk. Ormiańskie periodyki miały też ogromne znaczenie dla rozwoju literatury pięk-

nej. Diaspora ormiańska bez prasy najprawdopodobniej miałaby spore problemy z utrzymaniem swojej tożsamości.

Gazety i czasopisma wydawane przez Ormian w różnych krajach to niezwykle fenomen. Początki prasy ormiańskiej można datować na koniec XVIII wieku, jeśli za pierwszy jej przejaw uzna się gazetę *Azdarar*, wychodzącą w Madrasie. A więc ormiańska prasa zaczęła się rozwijać mniej więcej w tym samym czasie co u innych narodów europejskich. Pewnie w jakiejś mierze wpłynęły na to literackie tradycje Ormian, wcześniejsze niż u większości europejskich narodów.

W XIX wieku w diasporze ukazywało się znacznie więcej gazet i czasopism niż na obszarze Armenii. Wydawano je w Wenecji, Astrachaniu, Moskwie, Tbilisi, Konstantynopolu, Smyrnie, Kalkucie, poza tym w Paryżu, Marsylii, Los Angeles i innych miejscach. Nieprzypadkowo prasa ormiańska wychodziła w wielkich miastach. W nich mieściły się ośrodki ormiańskiej diaspory, mającej wszakże w dużej mierze charakter miejski. Poszczególne tytuły prasowe reprezentowały odmienne tendencje polityczne, ekonomiczne, kulturalne obecne w życiu narodu ormiańskiego. Z tego względu dzieje prasy ormiańskiej są nierozzerwalnie związane z całą historią Ormian w XIX i XX wieku (Zakrzewska-Dubasowa 1990, s. 182–184).

Prasa ormiańska w Polsce nie jest zbyt dobrze znana w diasporze<sup>1</sup>. Złożyło się na to wiele przyczyn. Społeczność polskich Ormian uległa w dużym stopniu asymilacji (Pełczyński 1997, s. 16, 121–127; Stopka 2000, s. 99–100) i dlatego jej kontakty z Ormianami poza Polską były stosunkowo rzadkie. Poza tym periodyki ormiańskie w Polsce wychodzą poza pewnymi wyjątkami w języku polskim, co czyni je raczej niedostępnymi dla Ormian nieurodzonych w Polsce.

Prasa ormiańska w Polsce powstała dość późno, podczas gdy gdzie indziej ukazywały się od dawna świetnie redagowane dzienniki i periodyki. Ponadto jej rozwój na ziemiach polskich został szybko przerwany przez wybuch drugiej wojny światowej i na swoje odrodzenie musiała czekać kilkadziesiąt lat. Generalnie czasopisma polskich Ormian nie miały zbyt wiele możliwości, by zwrócić na siebie uwagę Ormian z innych krajów.

A jednak historia ormiańskiego czasopiśmiennictwa w Polsce jest niezmiernie ciekawa. Łączy się nierozzerwalnie z dziejami minionych bez mała stu lat społeczności ormiańskiej tu żyjącej – to najważniejsze źródło do poznania owych dziejów. A ponadto stanowi wykwit kultury diaspory wyjątkowy, bo wyrosły na polskiej glebie.

\* \* \*

Pierwszym czasopismem Ormian polskich był *Posłaniec św. Grzegorza*, założony we Lwowie w 1927 roku. Powstał właśnie w tym mieście, ponieważ tutaj

<sup>1</sup> Przedmiotem badań dotychczas stały się międzywojenne periodyki ormiańskie (Tyszką 2008): O współczesnych czasopismach pisze J. Mieczkowski (Mieczkowski 2007, s. 318).

mieścił się główny ośrodek Ormian polskich. Tu rezydował arcybiskup obrządku ormiańskokatolickiego, Józef Teodorowicz, i znajdowały się instytucje kościelne, istotne dla polskich Ormian. We Lwowie, ale też w innych miejscowościach południowo-wschodniej Polski (w granicach sprzed roku 1939) było też wtedy niemało osób przekonanych o konieczności podtrzymywania tożsamości Ormian nie tylko za pomocą starych instytucji kościelnych – co jednak nie znaczy, że bez ich udziału. Z inicjatywy tych osób trzy lata później założono Archidiecezjalny Związek Ormian (AZO), pierwszą w Polsce organizację ormiańską. Wówczas *Posłaniec św. Grzegorza* stał się jej organem.

To, że patron Armenii pojawił się w nazwie pisma, miało świadczyć o jego ormiańskim charakterze. Ważne są też podtytuły *Posłańca...*: najpierw wychodził on z podtytułem *Pismo poświęcone sprawom Archidiecezji Lwowskiej obrządku ormiańskiego*; od pierwszego numeru z roku 1928 – *Ilustrowany miesięcznik lwowskiej archidiecezji obrządku ormiańskiego*, zaś od 1930 jako *Organ Archidiecezjalnego Związku Ormian*. Podtytuły te świadczą o ścisłych związkach pisma z ormiańską organizacją kościelną.

Już w pierwszym numerze, w odezwie do czytelników zostały wyłuszczone jasno cele tego przedsięwzięcia:

Potrzebę pisma, którego wydawnictwo rozpoczynamy w imię Boże, odczuwali zarówno członkowie naszej Archidiecezji, jak i szerszy ogół, interesujący się jej sprawami – czego dowodem są liczne zapytania, nadsyłane często do kurii z rozmaitych stron. Wierni obrządku ormiańskiego, rozproszeni po całej Polsce, domagali się już od dawna jakiegoś łącznika, któryby im dał możliwość zacieśnienia wzajemnych węzłów, ułatwił wymianę myśli i uczuć, informował o tym wszystkim, co ich bliżej dotyczy. Takim właśnie łącznikiem ma się stać niniejsze pismo<sup>2</sup>.

A zatem *Posłaniec...* stawiał sobie za cel głównie integrację rozproszonego środowiska ormiańskiego – licząca około 5000–10000 grupa Ormian skupiała się wówczas głównie w Polsce południowo-wschodniej, ale też wielu jej członków przenosiło się do innych regionów. Że pismo to było potrzebne, świadczą listy pierwszych czytelników nadsyłane do redakcji<sup>3</sup>.

*Posłaniec św. Grzegorza* ukazywał się w języku polskim, a więc w języku używanym przez społeczność Ormian polskich. Wówczas publikowano już gdzieś tam czasopisma ormiańskie w języku kraju osiedlenia, na co przykładem jest angielskojęzyczny *Massis*, francuskojęzyczny *Le Foyer* czy *Le Ofrane Armene*, wydawane po włosku. Redaktorem *Posłańca...* był ks. Dionizy Kajetanowicz. Czasopismo polskich Ormian miało być miesięcznikiem, ale najczęściej drukowano podwójne numery, był to zatem praktycznie dwumiesięcznik. Jego nakład wynosił zazwyczaj 1000 egzemplarzy. Jeden zeszyt liczył od kilkunastu do trzydziestu paru stron.

<sup>2</sup> *Posłaniec św. Grzegorza* 1927, nr 1, s. 1 (w cytacie ortografia oryginału).

<sup>3</sup> *Posłaniec św. Grzegorza* 1927, nr 2–3, s. 22–24.

Na tych stronicach zamieszczano artykuły na temat historii i kultury Ormian żyjących w Polsce i poza jej granicami, pisane przez krajowych bądź zagranicznych autorów, nader często ormiańskiego pochodzenia. W periodyku tym spotykały się publikacje wybitnych uczonych, niekiedy więc robił wrażenie poważnego pisma orientalistycznego – podobnie jak ukazujące się wówczas w Polsce *Myśl Karaimska* i *Rocznik Tatarski*. Jednakże niemało miejsca redakcja poświęcała też sprawom współczesnym, przede wszystkim wydarzeniom mającym miejsce w poszczególnych parafiach ormiańskokatolickich. Co roku dawano obszernie sprawozdania z odpustu św. Antoniego w kościele w Kutach, gdzie znajdowała się największa ormiańska parafia. Ale też zamieszczano informacje dotyczące całej archidiecezji. Omawiano jubileusze poszczególnych kapłanów, zwłaszcza trzydziestą piątą rocznicę otrzymania sakry biskupiej przez arcybiskupa Teodorowicza, która przypadła na rok 1937. Znaleźć w nim można było obszernie nekrologi, a nawet ogłoszenia reklamowe firm należących do Ormian. Wszystkie te aktualne wówczas informacje dziś są bezcennym źródłem do poznania życia społeczności ormiańskiej w okresie międzywojennym.

Zamieszczano również wiadomości o Ormianach spoza Polski, a więc z Armenii i diaspory. Wieści z rozmaitych skupisk Ormian na świecie pochodziły zazwyczaj z różnych periodyków wychodzących w diasporze, które przysyłano do Lwowa w zamian za egzemplarze *Posłańca*... Na ogół informacje te były dość smutne. W tamtym okresie wciąż w pamięci pozostawało ludobójstwo Ormian, które miało miejsce w Turcji w latach 1915–1920 (Kucharczyk 2004; Ternon 2005). Chociaż Ormianie polscy nie doświadczyli jego skutków, a przez Polskę przewinęło się tylko około tysiąca uciekinierów z Turcji, wyrażali potępienie tej zbrodni. Czynili to chociażby w publikacjach na łamach swego pisma. Rzecz ciekawą jest to, że etnonim *Turcy* był zapisywany w nim małą literą.

W 1935 roku *Posłaniec św. Grzegorza* przestał się ukazywać z powodu problemów finansowych. Dałoby się ich uniknąć, gdyby pozyskano więcej prenumeratorów regularnie uiszczających należność za przesłane pismo. Pamiętać trzeba, że w tym czasie panował kryzys ekonomiczny. W 1938 roku udało się wznowić *Posłańca*..., jednak już jako kwartalnik. Podczas trzyletniej przerwy bieżące wiadomości zamieszczano na łamach lwowskiego kwartalnika *Gregoriana*, w jego „Dziale Diecezjalnym” noszącym podtytuł *Przedtem Posłaniec św. Grzegorza*.

Wspomniany periodyk *Gregoriana* to organ Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Ormiańskiego. W latach 1935–1937 pismo to wychodziło jako dwumiesięcznik, a od 1938 jako kwartalnik. Jego redaktor, ks. Adam Bogdanowicz, uczynił z niego czasopismo teologiczne na bardzo wysokim poziomie. Niejednokrotnie artykuły zamieszczał tu arcybiskup Teodorowicz, wybitny teolog. Poza udzielaniem gościny *Posłańcowi*... w czasie jego kryzysu, pismo sporadycznie udostępniało swoje stronicie autorom podejmującym problematykę ormiańską.

Własne czasopisma Ormian polskich w okresie międzywojennym świadczą niewątpliwie o chęci podtrzymywania tradycji ormiańskich, istniejących mimo dużego stopnia asymilacji tej społeczności. Dzięki temu, że *Posłaniec*... ukazy-

wał się po polsku, stała się możliwa popularyzacja tematyki ormiańskiej w społeczeństwie polskim. Pewne, choć ograniczone zainteresowanie pismem przejawiali też Ormianie spoza Polski.

\* \* \*

Druga wojna światowa okazała się wielkim przełomem w historii Ormian polskich (Pełczyński 1997, s. 75–95). Po jej zakończeniu prawie wszyscy opuścili swe pradawne siedziby na obszarach włączonych do Związku Radzieckiego i przenieśli się do Polski w nowych granicach, osiedlając się w Krakowie, Warszawie, Trójmieście, na Górnym i Dolnym Śląsku. W ciągu kilku następnych dziesięcioleci jeszcze bardziej rozproszeni, pozbawieni swoich instytucji, zdawali się już grupą całkowicie zasymilowaną, o czym świadczy chociażby fakt zaprzestania zawierania małżeństw we własnym kręgu. W latach osiemdziesiątych XX wieku nastąpiło jednak odrodzenie. Zaczęły powstawać Koła Zainteresowań Kulturą Ormian w ramach Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Nie udało się natomiast wznowić ormiańskiego czasopiśmiennictwa.

Warto jednak wspomnieć o jednej inicjatywie wydawniczej Koła Zainteresowań Kulturą Ormian, działającego przy warszawskim oddziale PTL, a właściwie jego lidera, Leona Ter-Oganiana. Mianowicie, od roku 1983 rozpoczął on wydawanie broszur i książek o tematyce ormiańskiej. W ramach utworzonej przez niego serii wydawniczej ukazało się w ciągu kilkunastu lat 30 numerowanych publikacji, z których część stanowiły prace współczesnych armenistów, ale były też wznowienia wcześniej wydanych, a także tłumaczenia.

Dalsze ożywienie społeczności ormiańskiej w Polsce miało miejsce po upadku komunizmu. W 1990 roku utworzono w Krakowie Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne (OTK), do którego celów należy działalność wydawnicza.

Trzy lata po utworzeniu OTK wyszedł pierwszy zeszyt *Biuletynu Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego*. Jego redakcję objęła Anna Krzysztofowicz, pochodząca ze starego rodu ormiańskiego, będąca wybitnym zoologiem, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Gdy zmarła w roku 2007 – w opinii świętości (Bielas 2007) – redakcję objął profesor Andrzej Pisowicz, czołowy polski armenista.

*Biuletyn...*, wydawany do dzisiaj w nakładzie 300 egzemplarzy, ukazuje się nieregularnie. Zazwyczaj wychodzą dwa zeszyty w roku, od numeru 20. każdy z nich jest podwójnie numerowany. Ostatni z dotychczas wydanych jest 47. z kolei zeszytem, ale noszącym numer 74/75. Wcześniejsze miały na ogół niewielką objętość – kilkanaście stron, odkąd wychodzą numery podwójne, liczba stron zbliża się do 100.

W pierwszym numerze można przeczytać:

Chcemy, aby Biuletyn naszego Towarzystwa dobrze służył wszystkim zainteresowanym kulturą ormiańską, a w szczególności całej społeczności polskich Ormian. Życzymy więc Państwu miłej lektury, a jednocześnie otwieramy łamy naszego Biu-

letynu przede wszystkim dla Państwa, którzy pragną przekazać innym swoje wspomnienia, opracowania, wiadomości, opinie bądź wszelkie inne utwory, których tematyka wiąże się z przeszłością czy bieżącymi problemami Ormian w Polsce, jak i poza jego granicami<sup>4</sup>.

*Biuletyn...* zamieszcza przede wszystkim publikacje dotyczące Ormian polskich, zwłaszcza ich przeszłości. Jest tu dużo wspomnień poświęconych osobom pamiętanym jeszcze przez starsze i średnie pokolenie. Przybierają one formę szkiców biograficznych. Postacie, którym są one poświęcone, to wybitne osobistości, zasłużone dla Polski, ormiańskie pochodzenie zaś to często tylko szczegół uatrakcyjniający ich życiorys. Na kartach czasopisma znaleźć można również opracowania historyczne poświęcone całym rodom, parafiom czy w ogóle całej społeczności ormiańskiej w Polsce. Każdy numer zawiera też przegląd aktualnych wydarzeń: informacje o wygłoszonych prelekcjach, uroczystościach religijnych, nowych publikacjach, odwiedzinach znanych Ormian z innych krajów. Pismo dba o interesy całej grupy. Na przykład w jednym z numerów z roku 2005 ostro potępiono antyarmeńskie wystąpienia podczas konferencji naukowej „Ludobójstwa i czystki etniczne w XX wieku”<sup>5</sup>.

W *Biuletynie...* znaleźć można publikacje poświęcone nie tylko Ormianom polskim. Zamieszczono wiele materiałów na temat ludobójstwa Ormian w Turcji w latach 1915–1920 i jego trwających do dziś konsekwencji. Ich poziom jest zdecydowanie wyższy niż to, co na ten temat pisze się gdzie indziej (Paradowska 2010, s. 85–86). Liczne publikacje dotyczą Chaczkaru – pomnika upamiętniającego ofiary tego ludobójstwa, który z inicjatywy Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego stanął w 2004 roku przy kościele św. Mikołaja w Krakowie, mimo protestów Ministerstwa Spraw Zagranicznych Turcji<sup>6</sup>. Pojawiają się też publikacje prezentujące kolonie ormiańskie w różnych krajach. Interesującą inicjatywą są lekcje języka ormiańskiego, opracowywane przez Andrzeja Pisowicza.

W roku 1994 ukazał się w Gliwicach pierwszy numer czasopisma *Posłaniec św. Grzegorza Oświeciciela*, za wydawanie którego był odpowiedzialny Andrzej Bohosiewicz. Miało ono być kontynuacją przedwojennego periodyku o podobnym tytule, co zaznaczono w numeracji: *nr 1 (116)* – informuje się czytelników na okładce pisma. A więc miałby to być 116 numer *Posłańca...*, którego wydawanie wznowiono po kilkudziesięciu latach. Zmodyfikowano tylko stary tytuł, określając dobitniej, jaki święty Grzegorz, spośród kilku świętych o tym imieniu, pismu patronuje. Oczywiście święty Grzegorz Oświeciciel, apostoł Armenii. Na okładce widnieje też informacja, że jest to: *Urzędowy Organ Duszpasterstwa Wiernych Obrządku Ormiańsko-Katolickiego w Polsce*. To pismo ma więc charakter kościelny, bo też jest związane z ośrodkiem obrządku ormiańskiego przy jedynym w powojennej Polsce kościele tego obrządku w Gliwicach (w innych miastach duszpasterstwo dla wiernych obrządku ormiańskiego sprawowane jest w wybra-

<sup>4</sup> *Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego* 1993, nr 1, s. 1.

<sup>5</sup> *Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego* 2005, nr 40/41, s. 70.

<sup>6</sup> *Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego* 2004, nr 36/37, s. 44–45.

nych parafiach łańskich). Od roku 1996, od numeru 6 gliwicki periodyk miał podtytuł *Urzędowy Organ Związku Ormian w Polsce im. Ks. abpa Józefa Teodorowicza*. Ostatni, 10. zeszyt pisma ukazał się w roku 1999 roku.

*Posłaniec św. Grzegorz Oświeciciela* nigdy nie osiągnął poziomu swojego przedwojennego poprzednika. Raczej przypominał gazetki parafialne, jakie wydaje wiele parafii katolickich w Polsce. Zamieszczano w nim głównie materiały religijne związane z większymi świętami, a poza tym artykuły historyczne, szczególnie życiorysy słynnych Ormian polskich; ponadto informacje z życia Ormian na Górnym Śląsku.

Na uwagę zasługuje język ormiański w tym piśmie. Składane były w nim życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy. Jeden z działów periodyku to „Uczmy się języka ormiańskiego”, a jego zawartość pozwalała na przyswojenie sobie podstaw języka.

*Posłaniec św. Grzegorz Oświeciciela* okazał się inicjatywą lokalną, podobnie stało się z piśmkiem *Zasłyszane Wieści*, które pod szyldem Koła Zainteresowań Kulturą Ormian w Warszawie od roku 2002 próbował wydawać Paweł Korczewski. Miał to być miesięcznik; na comiesięczne numery brakowało jednak materiałów, więc bardzo często pojawiały się przedruki. Wartościowe były na pewno aktualności.

Ciekawym przedsięwzięciem było wydanie jednodniówki pod nazwą *Gregoriana* z datami 4 grudnia 1938 roku i 4 grudnia 2008 (<http://www.lwow.com.pl/ormianie/gregoriana.pdf>). Została ona wydana nie w formie zeszytu, jak przed wojną, a gazety. Wydawcą była Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, a redaktorami Armen Artwich i Monika Agopsowicz. Okazją była siedemdziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Józefa Teodorowicza i związana z nią uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej poświęcona temu wybitnemu księciu Kościoła, ogromnie zasłużonemu dla kraju. Oprócz artykułów poświęconych Teodorowiczowi można w tej *Gregorianie* znaleźć i różne inne publikacje dotyczące Ormian polskich, będące głównie przedrukami z prasy międzywojennej.

Pod koniec lat osiemdziesiątych do Polski zaczynają przybywać Ormianie z Armenii i innych części Związku Radzieckiego. Powodem tej imigracji było trzęsienie ziemi w 1988 roku, wojna o Karabach między Armenią a Azerbejdżanem, kryzys spowodowany upadkiem komunizmu. Ormianie ci po przybyciu do Polski trafiali często do obozu dla uchodźców w Dębaku koło Warszawy. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w pobliskiej Podkowie Leśnej roztoczył nad nimi opiekę. Dzięki temu stało się możliwe wydawanie w latach dziewięćdziesiątych piśmka *Huis*, całkowicie w języku ormiańskim. Nie było to łatwe z powodu posiadania przez Ormian własnego, odrębnego alfabetu, ale dzięki sprzętowi ufundowanemu przez PHARE stało się możliwe. W tym bardzo skromnym, odbijanym na ksero piśmku zamieszczano przede wszystkim wieści nadsyłane z ojczyzny.

W latach dziewięćdziesiątych sprawami imigrantów zajmował się *Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego*, informując o rozmaitych inicjatywach

podjętych celem ulżenia ich niełatwemu losowi. Czasopismo to relacjonowało też konflikt między kupcami ormiańskimi a polskimi, handlującymi na targowisku w Elblągu, jaki wybuchł w roku 2001, i następnie z zadowoleniem stwierdziło, że został on zażegnany:

Pomimo licznych kontrowersji i początkowych barier udało im się „wtopić” w elbląską codzienność. Również elblążanie zaakceptowali obecność nowych sąsiadów o śniadej karnacji, wyraźnie dodających Elblągowi kolorytu. Ormiańskie dzieci uczące się w polskich szkołach szybko się zdomowily, dorośli zawiązali nowe przyjaźnie. Z kolei Polacy doświadczyli prawdziwego spotkania z bogatą i starożytną kulturą Orientu, a niektórzy znaleźli nawet możliwość pracy u operatywnych Ormian<sup>7</sup>.

\* \* \*

Czasopismem, które odbiega charakterem od dotychczas omawianych, jest *Awedis*. Przypomina ono swą gazetową formą wydany w 2008 roku numer pod nazwą *Gregoriana*. Nic dziwnego: *Awedis* wydaje również Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie, a jego redaktorem jest też Armen Artwich. Pierwszy numer wydano zimą 2009 roku, co roku ukazują się cztery szesnastostronnicowe numery. Nakład wynosi 1500 egzemplarzy, a zatem najwięcej ze wszystkich pism ormiańskich wydawanych dotąd w Polsce. Pismo jest bezpłatne.

Odmienność *Awedisu* polega jednak nie tylko na jego formie. Pismo to konsekwentnie uwzględnia fakt, że Ormianie w Polsce dzisiejszej to nie tylko osoby wywodzące się z możliwych rodów żyjących kiedyś na ziemiach znajdujących się obecnie w granicach Ukrainy, ale także imigranci z Armenii i ich dzieci, których może być więcej niż tych pierwszych.

Ze względu na mobilność tej grupy, trudno o dokładne dane liczbowe, ale wykazana w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku liczba 1082 Ormian w Polsce na pewno winna być pomnożona (Pełczyński 2010, s. 206). W każdym razie w *Awedisie* jest więcej artykułów i informacji mogących zainteresować tę drugą grupę. Część materiałów drukowana jest również w języku ormiańskim. Wprawdzie publikuje się w nim czasami przedruki z międzywojennego *Posłańca św. Grzegorza*, ale przede wszystkim zamieszczane są rzeczowe relacje z uroczystości, koncertów, wystaw organizowanych głównie przez „nową emigrację”, jak się często nazywa Ormian przybyłych do Polski w ostatnim ćwierćwieczu. Poruszane też są sprawy obchodzące emigrantów, a więc legalizacja pobytu czy dostęp do szkolnictwa. Pismo radzi, jak się ustosunkować do przepisów prawnych obowiązujących w Polsce. *Awedis* śledzi też sytuację polityczną w Armenii, odnotowuje wszelkie przejawy współpracy między państwem polskim a armeńskim. Pod tym względem z *Awedisem* nie może się równać żadne pismo wychodzące w Polsce.

<sup>7</sup> 2004, 38/39, s. 63.



*Awedis* ukazuje się stosunkowo często i regularnie, można go otrzymać bezpłatnie, co pewnie nie jest bez znaczenia dla niejednego ubogiego imigranta. Umieszczane na jego łamach materiały są częstokroć krótkie, ale angażują uwagę czytelnika. Zdarzają się tu wywiady i reportaże. Jest dużo czarno-białych, starannie dobranych fotografii. Ciekawa jest rubryka „Okiem Tigrana Vardikyana” z karykaturami znanych w Polsce Ormian – aktorek Anny Dymnej i Soni Bohosiewicz, krytyka kulinarnego Roberta Makłowicza i innych – których tożsamość trzeba jednak odgadnąć, gdyż rysownik nie zdradza, kogo one przedstawiają. Ci, którzy odgadną, mają szansę wylosować nagrodę. A zatem *Awedis* to czasopismo żywe, umiejętnie reagujące na potrzeby osób, które nie są nastawione tylko na snucie wspomnień, lecz przede wszystkim na organizację świadomej swych dążeń społeczności ormiańskiej w Polsce.

Najnowszą inicjatywą, o której trzeba wspomnieć, jest krakowski rocznik naukowy *Lehahayer (Czasopismo Poświęcone Dziejom Ormian Polskich)*, którego redaktorem został znakomity historyk polskich Ormian, Krzysztof Stopka. W planach jest powołanie anglojęzycznego periodyku *Armenian Studies*.

Warto też dodać, że duża część czasopiśmienniczego dorobku polskich Ormian dostępna jest w Internecie. Dzięki Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich przedwojenny *Posłaniec św. Grzegorza* został zdigitalizowany i udostępniony na stronach fundacji – [www.dziedzictwo.ormianie.pl](http://www.dziedzictwo.ormianie.pl). W ten sposób periodyk przechowywany tylko w największych polskich bibliotekach stał się łatwo dostępny dla badaczy, a także osób o ormiańskich korzeniach, poszukujących w nim wzmianek o swoich przodkach. *Awedis* oraz *Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego* także dostępne są *on line* lub zarchiwizowane w dostępnych na portalach plikach pedeeef ([www.awedis.ormianie.pl](http://www.awedis.ormianie.pl); <http://www.otk.armenia.pl/new/biuletyn.php>).

\* \* \*

Czasopiśmiennictwo stanowi niewątpliwie bogatą dziedzinę kultury ormiańskiej w Polsce, szczególnie w ostatnich latach, kiedy to przybiera ona nowe oblicze, nie odwracając się bynajmniej od tradycji. Spełnia ono rozmaite funkcje, jakie stoją zazwyczaj przed prasą mniejszości narodowych (Mieczkowski 2007, s. 190–196). W pierwszej kolejności zaświadcza o istnieniu społeczności ormiańskiej w Polsce. Omawiane tutaj pisma niewątpliwie przyczyniają się do upowszechnienia wiedzy na temat Ormian, potrzebnej im samym do utrwalenia swej tożsamości. W mniejszym stopniu przyczyniają się do utrzymania znajomości języka ormiańskiego: Ormianie polscy byli już właściwie w czasach zaborów polskojęzyczni, a imigranci z ostatniego ćwierćwiecza również dość łatwo uczą się języka polskiego. Ale na pewno istnienie ormiańskich czasopism przyczyniło się do rozwoju piśmiennictwa poruszającego tematy ormiańskie, na które składają się pisane przez Ormian (i nie-Ormian) artykuły o tematyce społecznej czy popularnonaukowej, nawet utwory literackie i wreszcie naukowe. Bez znajomości tego, co zawiera *Posłaniec św. Grze-*

gorza, *Gregoriana*, *Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego* i *Awedis* trudno wyobrazić sobie jakiegokolwiek studia nad Ormianami w Polsce. Nie tylko chodzi tu o wartość źródłową tych periodyków. Na ich stronach wydrukowano też szereg cennych publikacji dotyczących dawniejszych dziejów tej grupy, których znajomość jest nieodzowna dla badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe.

Ormiańskie periodyki w Polsce to tylko część aktywności społeczności, która je wydaje. Są one jednak w jakiś sposób powiązane z innymi formami działania. Na stronach internetowych instytucji i organizacji ormiańskich jest miejsce też dla czasopism. Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne wydaje nie tylko swój *Biuletyn...*, lecz także książki. Na łamach czasopism relacjonowane i wspierane są różne akcje mające służyć samym Ormianom bądź też całemu społeczeństwu polskiemu. Jest to jednak temat domagający się osobnego omówienia.

### Bibliografia

- Bielas L. (2007): Kazanie wygłoszone na pogrzebie prof. Anny Krzysztofowicz w Kolegiacie św. Anny w Krakowie 22 listopada 2006 r., *Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego*, nr 48/49, s. 3–7.
- Kucharczyk G. (2004): Pierwszy Holokaust XX wieku, Warszawa.
- Mieczkowski J. (2007): Prasa mniejszości narodowych i etnicznych w polityce państwa polskiego od 1989 roku, Szczecin.
- Paradowska A. (2010): Recepcja Genocidu Ormian w prasie polskiej, [w:] L. Graczyk, M. Maciejewska (red.): Spis podróżny. Polscy Ormianie, Ormianie w Polsce, Bydgoszcz, s. 85–86.
- Pelczyński G. (1997): Ormianie polscy w XX wieku. Problem odrębności etnicznej, Warszawa.
- Pelczyński G. (2010): Ormianie, [w:] S. Dudra, B. Nitschke: Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po drugiej wojnie światowej, Kraków, s. 195–207.
- Ritter L. (2009): Ormiańskie losy. Historia i przyszłość diaspory, przeł. R. Stryjewski, Warszawa.
- Stopka K. (2000): Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej, Kraków.
- Temon Y. (2005): Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa, przeł. W. Brzozowski, Kraków.
- Tyszka M. (2008): *Posłaniec św. Grzegorza* i *Gregoriana* – czasopisma Ormian polskich w okresie międzywojennym, *Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego*, nr 52/53, s. 6–29.
- Zakrzewska-Dubasowa M. (1990): Historia Armenii, Wrocław–Warszawa–Kraków.

### STRESZCZENIE

#### Czasopisma ormiańskie w Polsce

Czasopiśmiennictwo jest ważną częścią kultury Ormian w Polsce. Pierwszym ormiańskim periodykiem w Polsce był *Posłaniec św. Grzegorza*, który zaczął wychodzić od 1927 r. Był on bardzo istotny dla Ormian polskich przed drugą wojną światową. Odnowienie czasopiśmiennictwa ormiańskiego stało się możliwe od 1990 r. Następstwem tego są periodyki wydawane obecnie przez społeczność ormiańską w Polsce.

**Słowa kluczowe:** prasa mniejszości narodowych, prasa armeńska, Ormianie w Polsce